

Ulgowe zakupy

Sklepy z materiałami budowlanymi przeżywają obłędzenie

Koniec roku to okres wzmożonych zakupów w sklepach z materiałami budowlanymi. Powodem jest kończąca się definitywnie w tym roku ulga remontowa.

W tym roku po raz ostatni będzie można odpisać od podatku część wydatków poniesionych na remont mieszkania lub domu. Kto nie zdążył zrobić zakupów wcześniej, ten skazany jest na tłok w sklepach. Duże sieci handlowe i składy budowlane przeżywają nienotowany o tej porze roku ruch.

- Sezon zimowy nie jest najlepszym okresem do handlu materiałami budowlanymi - mówi Mirosław Lubawski z Polskich Składow Budowlanych. - W tym roku sytuacja jest jednak inna, ale tylko w segmencie materiałów wykończeniowych takich jak podłogi, płytki ceramiczne, farby, ceramika sanitarna a nawet kominiki. Wskazuje to wyraźnie na zakupy pod ulgę remontową.

Duży ruch jest też w hipermarketach budowlanych. Mimo że sieci spodziewały się wzmożonych zakupów, to jednak ich skala przekroczyła oczekiwania.

- Mamy bardzo dużo klientów - powiedziała „Dziennikowi” Izabella Baraniecka z „NOMI”.

- Zakładaliśmy, że pod koniec roku będzie więcej klientów, dlatego przygotowaliśmy więcej towaru. Skala wzrostu przeszła jednak nasze oczekiwania.

Więcej klientów jest we wszystkich sieciach hipermarketów.

- Wyraźnie widać zwiększony ruch - powiedziano nam w „Obi”. - Nie ma wątpliwości, że są to zakupy związane z ulgą remontową. Klienci kupują głównie płytki, podłogi, kleje, listwy oraz ceramikę sanitarną.

Nie inaczej jest w sklepach „Praktiker”.

- W ciągu ostatnich dwóch miesięcy frekwencja w naszych sklepach znacznie wzrosła - informuje Szymon Żbikowski, dyrektor Sprzedaży Praktiker Polska. - Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że jest to związane z ostatnim rokiem obowiązywania ulgi remontowej. Materiały inwestycyjne, którymi klienci są najbardziej zainteresowani, to płytki podłogowe i ściennie, chemia budowlana, ceramika sanitarna, baterie i instalacje sanitarne, panele podłogowe.

Podobnie jest w marketach sieci Leroy Merlin. - Obroty brutto w grudniu 2005 w stosunku do grudnia 2004 znacznie wzrosły. Jeśli weźmiemy pod uwagę tylko artykuły, które podlegają uldze remontowej, to ten wzrost jest jeszcze więk-

szy - poinformował nas Jerzy Majos - dyrektor centrali zakupów Leroy Merlin Polska. - Można powiedzieć, że swego rodzaju boom na kupowanie materiałów budowlanych rozpoczął się już w sierpniu tego roku. Obecnie z każdym dniem obserwujemy coraz większą liczbę klientów w naszych sklepach i coraz wyższe przyrosty sprzedaży w stosunku do roku poprzedniego.

Wśród klientów Leroy Merlin największą popularnością cieszą się kabiny prysznicowe i ceramika sanitarna (ponaddwukrotny wzrost sprzedaży w stosunku do ubiegłego roku), glazura łazienkowa, płytki ceramiczne podłogowe i kuchenne, skrzydła wewnętrzne, różnego rodzaju podłogi, drewniane, deska podłogowa, panele podłogowe, farby ściennie, grzejniki, różnego rodzaju akcesoria instalacyjne.

Zakup samych materiałów to dopiero początek remontu. Kto nie ma zdolności „złotej rączki”, ten musi zatrudnić fachowców. A to zadanie trudniejsze niż zakupy. Okazuje się, że większość firm remontowych ma zapelnione kalendarze na kilka miesięcy naprzód. Co więcej, na rynku zaczyna brakować fachowców z branży. Wielu z nich postanowiło spróbować szczęścia w Unii Europejskiej, najczęściej w Wielkiej Brytanii i Irlandii.

- Jak informują nas pracownicy naszych składów, ubyło nam sporo stałych klientów z firm wykończeniowych - informuje Mirosław Lubawski z PSB. - Z naszych szacunków wynika, że za granicę mogło wyjechać nawet kilkanaście procent fachowców. W Polsce zaczyna brakować wykonawców.

(KŻ)

Odliczeniu od podatku z tytułu tzw. ulgi remontowej podlega 19 proc. wydatków poniesionych w roku podatkowym, nie więcej jednak niż kwota przysługującego limitu. Górny limit odliczeń od podatku w przypadku remontu budynku to 5670 zł. Limit dla lokalu mieszkalnego wynosi 4725 zł. Dodatkowy limit (945 zł) przysługuje na remont lub modernizację instalacji gazowej. Uwaga: ustawodawca ustalił także limit dolny (567 zł). Istota „limitu dolnego” polega na tym, iż prawo do odliczeń przysługuje w tym roku podatkowym, w którym suma wydatków poniesionych od początku okresu trzyletniego (czyli od 1 stycznia 2003 r.) wyniosła co najmniej 567 zł. Wydatki trzeba udokumentować fakturami VAT, a prawo do odliczeń przysługuje tylko osobom mającym tzw. tytuł prawny do remontowanego lokalu lub budynku.

(DER)